

ZŁOTE
MYSLI

MOTYWACJA

NIKODEM MARSZAŁEK

MOTYWACJA BEZ GRANIC



W JAKI SPOSÓB

NAJLEPSI OSIĄGAJĄ SWOJE CELE
I SUKCESY

© Copyright by Złote Myśli & Nikodem Marszałek, rok 2012

Autor: Nikodem Marszałek

Tytuł: Motywacja bez granic

Wydanie IV

Data: 5.11.2012

ISBN: 978-83-7701-617-6

Projekt okładki: Janusz Skierkowski

Redakcja: Magdalena Michalak, Sylwia Fortuna

Skład: Magda Wasilewska

Wydawnictwo Złote Myśli sp. z o.o.

44-117 Gliwice

ul. Toszecka 102

www.ZloteMysli.pl

e-mail: kontakt@zlotemysli.pl

Autor oraz Wydawnictwo „Złote Myśli” dołożyli wszelkich starań, by zawarte w tej książce informacje były kompletne i rzetelne. Nie biorą jednak żadnej odpowiedzialności ani za ich wykorzystanie, ani za związane z tym ewentualne naruszenie praw patentowych lub autorskich. Autor oraz Wydawnictwo „Złote Myśli” nie ponoszą również żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikłe z wykorzystania informacji zawartych w książce.

Niniejsza publikacja, ani żadna jej część, nie może być kopiowana, ani w jakikolwiek inny sposób reprodukowana, powielana, ani odczytywana w środkach publicznego przekazu bez pisemnej zgody wydawcy. Wykonywanie kopii metodą kserograficzną, fotograficzną, a także kopiowanie książki na nośniku filmowym, magnetycznym lub innym powoduje naruszenie praw autorskich niniejszej publikacji.

Wszelkie prawa zastrzeżone.

All rights reserved.

SPIS TREŚCI

Wstęp	7
W jaki sposób najlepsi osiągają swoje cele i sukcesy?	7
I. Wprowadzenie do motywacji	17
Pierwsze prawo motywacji	21
Drugie prawo motywacji	25
Pełen potencjał osobistego sukcesu	27
Uwarunkowania	29
Odkryj ukryty talent	34
Inspiracja Masłowa	36
II. Automotywacja	43
Miejsce pracy i nauki	43
Problemy?	47
Stały postęp jest lepszy od szybkich zrywów	54
Wyjście z bloków — czyli poranny start	59
Dźwigaj więcej, niż możesz	63
Nasze ukochane zmysły	67
Wykorzystaj dziury	74
Negatywna motywacja	78
Odrzucenie jako odskocznia	84
Strach przed sukcesem — zdejmowanie blokad	90

Dodatek (część 1).....	97
Porażka to tylko słowo	97
Największa oglądalność	99
Spotkanie na szczycie.....	100
III. Motywacja poprzez inspirację.....	101
Mentor — twój darmowy motywator.....	102
Zauważ potrzeby drugiego człowieka — stwarzaj szczęście	106
Nasza motywacja bez granic — marzenie	110
Wizjonerstwo	114
Jak zabić motywację — negatywy.....	118
Rzucaj wyzwania.....	123
Działaj jak bohater	128
Lampa Alladyna	131
Umiejętny wypoczynek.....	138
Zrozumieć siebie	142
Dodatek (część 2).....	153
Pełne życie — podstawowe pytania o wartości	153
Moja psycholingwistyka	155
Szybcy i wściekli.....	157
Specjalny dodatek do książki	161

WSTĘP

Nazywam się Nikodem Marszałek. Chciałbym się z tobą podzielić moimi spostrzeżeniami dotyczącymi motywacji. Będziemy o tym rozmawiać nie dlatego, że ja jestem geniuszem, ale dlatego, że zajmuję się już tym parę lat.

W JAKI SPOSÓB NAJLEPSI OSIĄGAJĄ SWOJE CELE I SUKCESY?

Jest to bardzo ważny podtytuł, ponieważ stwierdza on jednoznacznie, że najlepsi są najlepsi nie dzięki swojej inteligencji, wiedzy czy doświadczeniu, ale dzięki motywacji — wewnętrznej sile woli oraz dobrze podejmowanym decyzjom. Kiedy dopada nas zniechęcenie, nostalgia — zastanawiamy się, gdzie podział się nasz wewnętrzny płomień. Wielu ludzi sukcesu jest na szczycie dzięki umiejętności motywowania samych siebie, swoich bliskich, współpracowników.

Pamiętam, gdy pierwszy raz byłem na seminarium motywacyjnym — było to w 2000 roku. Przemawiało wielu mówców, jednak zapamiętałem jednego — był to Zig Ziglar, największy mówca motywacyjny na świecie. Przez tę krótką godzinę coś się we mnie zmieniło, zaiskrzyło. Powiedziałem sobie, że jeśli słowa, nastawienie tego człowieka mogą tak bardzo mnie naładować, zmienić i dać do

myślenia, chcę robić to samo co on. Chcę zmieniać, chcę kreować i budować. W ciągu krótkiego spotkania za sceną dostałem kilka wskazówek. Od tego czasu minęło 6 lat. Konsultowałem się wiele razy, jak małe dziecko pytałem: „Jak to wykorzystać? Do czego służy?”. Wiem, może wydaje się to dzisiaj śmieszne, ale przez te 6 długich lat pracy — pracy nad sobą, nad swoją wiedzą, musiałem każdego dnia przypominać sobie, czym jest ta definicja i jak ona wygląda w praktyce. Mam tu na myśli „odroczone gratyfikacje”. Kolejne szkolenie, kolejna książka, wyjazd. Pracowałem, mówiłem za darmo, inspirowałem i patrzyłem, jak działa to wszystko na otaczających mnie ludzi, czy człowiek może faktycznie osiągnąć dawno zasypane góry. Teoria stała się nauką, a nauka przerodziła się w doświadczenie, które zaowocowało pierwszymi pozytywnymi wynikami.

Z jednej strony odczuwałem brak przychodu pieniędzy, a z drugiej brak perspektywy na zakończenie tej fascynującej nauki. Wiem, co to znaczy miesiącami za granicą jeść w przeciagu całego dnia tylko ryż i kilka ciastek. Z pięknej rzeźby kulturystycznej i wagi 85 kg schudnąć do 62 kg tylko dla jednego celu i pragnienia — być najlepszym. Przeżyłem też bankructwo własnej firmy, która była traktowana jak najśłodsze dziecko — tak, w końcu jestem bogaty, na topie. Doświadczyłem również wykorzystania przez najbliższego przyjaciela, którego znałem prawie od piaskownicy — pierwszy prawdziwy wspólnik biznesowy i największe rozczarowanie. Widzisz, użyłem celowo słowa rozczarowanie, ba, powiem nawet więcej, to było jedno z większych doświadczeń, jakie mogłem przeżyć. Wiem, co oznacza,

przebywając za granicą, rozesłać 300 CV w ciągu jednego miesiąca i nawet nie dostać jednej szansy na *interview*. Wiem, jakie emocje wiążą się z odrzuceniem przez bliskich, po nieudanej sprzedaży produktu i usługi. Wiem, co oznaczają śmiechy za plecami, gdy wykonujesz pracę nie tak jak należy, a nikt nie zamierza ci pokazać, jak to właściwie wykonać. Sam zapewne wiesz, jakie emocje wiążą się sytuacją, gdy słyszysz, jak mówią i obgadują cię za plecami, jak łatwo każdy z nas zrezygnowałby, poddał się i powiedział do siebie: „Czy aby dobrze robię, może gdzieś popełniam błąd, może faktycznie nie zasługuję na to wszystko?”. Bliscy mówili: „Może znajdziesz pracę, firma X chciała ci dać posadę menadżera”, inna osoba mówiła: „Możesz przecież pracować w państwowym przedsiębiorstwie, dlaczego tego nie zrobisz?”. Za każdym razem gdy wracałem do Polski — marzyłem i powtarzałem sobie: „Będę jak Zig Ziglar, posiadę siłę inspiracji Dextera Yagera”. Pytasz — dlaczego wyjeżdżałem? Ponieważ w Polsce przeczytałem wszystkie książki, jakie były, przeszedłem wszystkie kursy tematyczne, jakie były oferowane. Jeśli chce się zostać ekspertem z dziedziny X, trzeba płacić, czasem bardzo wysoką cenę. Ale przeżyłem też wspaniałe chwile: słowa uznania od prezesów wielkich spółek, inspirujące oklaski pod koniec wykładów, błysk w oczach ludzi tuż po zakończonych konsultacjach, mile telefony, e-maile, podziękowania od ludzi, którzy gdzieś, kiedyś mieli ze mną styczność.

Dlaczego ci o tym wszystkim mówię? Gdyż życie jest zmaganiem się. Co przedstawia nam Biblia? — „Zmaganie się z przeciwnościami”. Przeczytaj przypowieść o Hiobie

i jego odpowiedziach na problemy, które zsyłał mu Bóg. Zauważ — użyłem słowa odpowiedzi, a nie potocznie używanego wyrazu: „reakcja, reagowanie”, o tym jednak w dalszej części.

Spotkałem setki, jak nie tysiące rówieśników w różnych częściach świata. Często z nimi mieszkalem i współpracowałem. Powiem ci coś szczerze — to były osoby często lepiej wykształcone, pochodzące z bogatszych rodzin, już posiadające pewien standard życia. Po kilku latach mawiali: „Tak, osiągnąłem pierwszy i drugi poziom w moim życiu — konformizm i bezpieczeństwo. Czego chcieć więcej od życia? Mam pracę, mam wspaniałego współmałżonka, co roku wyjeżdżamy do Maroka, Hiszpanii, na Hawaje. Mamy dwa samochody, duży dom”. Jednak nigdy nie zadawali następnego pytania: „Co dalej, czy tak ma wyglądać moje życie? Co mogę jeszcze osiągnąć i zrobić? Do czego zostałem stworzony, jakie mam talenty, czy aby na pewno je wykorzystuję w 100 procentach?” Pracowali i robili to samo, popadali w ogromną rutynę, nie ryzykowali. Po pewnym czasie motywacja spadała do zera i co wtedy?

Tylko my Polacy wiemy, jak to jest, gdy brakuje pieniędzy do pierwszego. Wiemy, co to znaczy mieszkać w M4 i wydawać całą wypłatę na rachunki. Tego nigdy nie zrozumiał żaden: Hiszpan, Francuz, Niemiec, Amerykanin, Anglik, Irlandczyk, Szwed. Chociaż bardzo się starałem, oni nie mogli pojąć takiej sytuacji. Jeśli wiesz, o czym mówię, to na pewno słyszałeś, jak bardzo Polacy, Czesi, Słowacy są chwaleni w pracy za granicą. Wiesz dlaczego? Ponieważ mają oni motywację ogromną i niegasnącą i wątpię, czy

wystarczyłby Ocean Spokojny, aby ją ugasić. Zresztą, kto by chciał gasić, lepiej wzbudzić tę przeogromną siłę, tutaj, w miejscu, gdzie się dziś znajdujesz. Nieważne, czy jesteś Anglikiem, Francuzem, Polakiem, Irlandczykiem. Rady, które przeczytasz w tej książce, są uniwersalne.

Chciałbym tutaj zacytować kardynała Josepha Cardijna, który rozmawiał z Janem Pawłem II na temat „Chrześcijańska młodzież robotnicza”. „(...) W naszej rozmowie ze-
szliśmy na temat sytuacji, jaka ukształtowała się w Europie po zakończeniu II wojny światowej. Mój kolega powiedział mniej więcej tak: »Pan Bóg dopuścił, że doświadczenie tego zła, jakim jest komunizm, spadło na was. A dlaczego tak dopuścił?«. I sam dał odpowiedź, którą uważam za znamienne: »Nam na Zachodzie zostało to oszczędzone, być może dlatego, że my na zachodzie Europy byśmy nie wytrzymali podobnej próby, a wy wytrzymacie?».

Po 5 latach, gdy prowadziłem seminarium motywacyjne dla tych samych ludzi, którzy byli ze mną przed laty w 2000 roku pod koniec wykładu za sceną, rozplakałem się, ponieważ otrzymałem gromkie brawa na stojąco. To wszystko się opłaciło. Walka, głódówka, drwiny, ekstazy w odkrywaniu nowych dziedzin wiedzy. Z pory deszczowej nagle w jednej chwili zrobiło się słonecznie. I co powiesz, czy nie warto było poświęcić się bez reszty dla jednej rzeczy, idei i wizji? Wiem, jakie emocje miał w sobie Bill Gates, gdy mówił jeszcze w szkole średniej, że komputer w 2000 roku będzie w każdym domu, czy ktoś mu wtedy wierzył? Henry Ford i jego wizja samochodu dla każdego, czy ktoś mu wierzył, gdy o tym mówił? Wszystko zaczyna się od wizji i celu,

reszta to przygoda i komentarz, jednak wymaga każdego dnia motywacji. Ważne, abyś ty wierzył w swój cel, a nie ktoś inny, tylko od ciebie zależy, czy zaczniesz odkopywać diamenty spod swoich stóp.

Dlaczego znajduję się tu, gdzie teraz jestem? Otóż za każdym razem, gdy dopadało mnie zniechęcenie, przypominałem sobie, gdzie chcę być, co chcę osiągnąć. Ja nie uciekałem od mojego przeznaczenia i zadań, które musiałem wykonać. Robiłem to dla siebie, potem dla mojej żony, następnie dla córki, aby nigdy nie musiała żyć i przechodzić przez to samo co ja. Jeśli jesteś rodzicem, chcesz lepiej dla swoich dzieci, wiesz, w jakich czasach ty dorastałeś. Uczysz się, jesteś studentem, dostałeś szansę na rozwój w wolnorynkowym państwie. Wszystkie swoje potrzeby możesz spełniać, masz to zapewnione dzięki pracy swoich rodziców, a może i swojej. Zapewne jesteś ich największą inwestycją i motywacją. W byłej Jugosławii sytuacja nie wyglądała tak ciekawie. Spotkałem mnóstwo młodych ludzi, którzy wspólnie z całą rodziną inwestowały swoje majątki, aby jedno dziecko mogło wyjechać do Niemiec, Anglii czy Irlandii, aby tam studiować. To było mało, musieli pracować po godzinach, aby mogli zapłacić za mieszkanie. Pamiętaj, gdy ty się bawisz, ktoś ciężko pracuje, gdy ty ciężko pracujesz, ktoś się bawi.

Motywacja bez granic jest esencją moich obserwacji różnych kultur, wykładów i książek. Za każdym sukcesem stoi płonąca, wręcz nieugaszona motywacja. Chciałbym, abyś rozniecił na początku mały płomień, a pod koniec tej książki miał tyle motywacji co Henry Ford budujący swój

pierwszy samochód. Walt Disney, mimo że nigdy nie zobaczył swojego parku rozrywki, miał wizję, o którą walczył do końca. Tak, twoja wizja będzie cię pchała do przodu tak samo, jak mnie przez te wszystkie lata i jak robi to nadal.

Kiedy dopada nas zniechęcenie, nostalgia, zastanawiamy się, gdzie podział się nasz wewnętrzny płomień? Motywacja jest nam potrzebna każdego dnia, w każdej chwili. Widziałem i słyszałem o setkach, jak nie o tysiącach ludzi, którzy blokowali i odrzucali możliwość powtórzenia rozpalenia swojego wewnętrznego płomienia. Mówili, że jest już za późno, jest wielu młodszych bardziej entuzjastycznych i kreatywnych osób od nich. Powiem ci coś — to wszystko się nie liczy. Kiedy rozpalisz w sobie dostatecznie duży płomień, nic nie przeszkodzi Ci w osiągnięciu Twoich celów.

Jeśli mamy rozmawiać o motywacji, musimy zastanowić się, czym ona jest i jak podchodzą do niej eksperci. Wyraz ten składa się z dwóch członów — m o t y w u i a k c j i. A żeby wystąpiła odpowiednia akcja, musi być cel lub motyw. Zastanawiasz się zapewne, dlaczego jeśli mam motyw, cel — czasem brakuje mi działania? Maslow zapewne powiedziałby, że twój cel jest za mały, a twoje marzenie nie motywuje cię wystarczająco mocno. Czasami tak jest, jednak nie wzięto też pod uwagę ważnych czynników, które występują w teorii Herzberga, nie zwracamy po prostu uwagi na rzeczy, które nazwijmy wprost — są „demotywuujące”.

Najważniejszym zadaniem będzie przełożenie wiedzy, którą tu zdobędziesz, na realne działanie każdego dnia.

W każdej mojej książce powtarzam — to, że przeczytasz to raz, nic nie da. Przeczytaj ją drugi raz. Wydrukuj interesujący cię rozdział i czytaj w autobusie, tramwaju, samolocie. Niech twoja książka będzie popisana, pewne zdania podkreślone. Po tygodniu, miesiącu wyciągnij książkę z półki i przeczytaj podkreślone wyrazy.

Rozdziału *Motywacja poprzez Inspirację* nie może ominąć żaden kierownik, menadżer, lider, wizjoner. Nie osiąga się sukcesu, gdy nie potrafimy motywować innych do określonego działania.

Zdradzę ci jeden sekret — twoja wiara i nastawienie są kluczem do sukcesu. Jeśli wierzysz, że coś się zmieni dzięki tej lekturze, to faktycznie tak będzie, jeśli nie wierzysz w potęgę tej książki, to nic się nie zmieni. Nikt na siłę nie będzie używał żadnych technik sprzedaży czy perswazji, aby cię do niej przekonać i namawiać. Swoim słuchaczom zawsze tłumaczę to na historycznym przykładzie. „Gdy ktoś chciał zostać wyleczony przez Chrystusa, on zawsze mawiał: »Czy wierzysz, że zostaniesz uzdrowiony, lub czy wierzysz, że będziesz zdrowy?«”. Zastanów się, dlaczego tak mówił, dlaczego wymagał wiary?

Każdy z nas jest na innym poziomie emocji, wiedzy, doświadczenia, pozycji życiowej. Anthony Robbins powiedział: „Każda książka, lektura, artykuł, mimo że mogła być na ten sam temat, wносиła coś wartościowego, choćby jeden akapit lub zdanie”.

W życiu jest jak z wygraną w totolotka, potrzebujesz 6 cyfr. Jeden człowiek, książka, szkolenie, seminarium, mogą zmienić twoje całe życie, czyli obdarować cię sześcio-

ma cyframi, a inna osoba dostanie tylko jedną lub dwie cyfry. Czasem twoje doświadczenie i pozycja życiowa ukazały ci cztery cyfry, ale jeszcze przydałyby się dwie magiczne. To zawsze zależy od ciebie, ile cyfr dostaniesz. Nikt nie wie, żaden autor, magik, wróżka — tylko ty.

Moim celem jest dać ci tyle, ile potrafisz, i jeszcze więcej. Życzę ci wspaniałych sukcesów i pracy nad sobą. Pamiętaj: „To jeszcze nie koniec, dopóki nie zwyciężyłeś, to jeszcze nie koniec,” a powiem coś większego: „To dopiero początek”.

WIĘC ZACZYNAJMY!

Poznaj techniki automotywacyjne. Dlaczego one są skuteczne? Ponieważ to ty masz pełną kontrolę nad nimi. Tylko od ciebie zależy, czy je wykorzystasz, w 99 procentach nie musisz za nie płacić. Poznaj *Motywację poprzez inspirację* i jak to napisałem w *Odrodzeniu Feniksa*¹, obudź śpiącego olbrzyma, który siedzi gdzieś ukryty wśród twoich bliskich i przyjaciół. Wcześniej czy później odplacą ci się z nawiązką. Jak mawia Zig Ziglar: „Możesz mieć w życiu wszystko, czego pragniesz, jeżeli pomożesz wystarczającej liczbie ludzi osiągnąć to, czego oni pragną!”.

¹ N. Marszałek, *Odrodzenie Feniksa*, Gliwice 2008.

II.

AUTOMOTYWACJA

Automotywacja wymaga obserwacji, której cię nauczę. Liczą się tutaj detale, bo obraz, ustawienie mebli w biurze (i domu), czytane gazety, znajomi mogą działać hamująco na twój rozwój. Zmiany zewnętrzne pomagają i odświeżają, ale dojdziemy do blokad i zmian wewnętrznych, które może mniej przyjemne pomagają najbardziej.

MIEJSCE PRACY I NAUKI

Proponuję ci na wstępie wysprzątanie twojego miejsca pracy i nauki. Jest to najłatwiejszy i najszybszy sposób, aby nabrać nowych sił. Działamy często na poziomie skojarzeń. Kiedy odnosiliśmy sukcesy, nasze miejsce pracy kojarzyło się z wygodną, miłą pracą. Wszystkie rzeczy na biurku, meblach, przypominały nam o naszych zwycięstwach. Jednak nadchodzi taki czas, kiedy siadamy za biurkiem lub jakimkolwiek innym miejscem pracy i czujemy jakbyśmy zapadali się w bagno, i zaczynamy odkładać naszą pracę na później.

ZRÓB TO NATYCHMIAST

Jeśli nie masz żadnych filiżanek i porcelanowych figurek, wszystko zrzucić na ziemię. Jeśli masz meble, wyrzucić z nich

wszystko na ziemię. Pomyśl, co możesz jeszcze zrobić. Przesuń biurko w nowe miejsce, mebel daj w inny róg pokoju. Zmień rodzaj oświetlenia, może żaluzje wymagają wymiany na bardziej kolorowe. Przynieś kwiaty do swojego miejsca pracy, zmień obrazy w pomieszczeniu. Kiedy zobaczysz minę swoich współpracowników, pamiętaj, że to ty potrzebujesz zmiany i nowego paliwa.

Ta zmiana nie musi być tak radykalna, czasem wystarczy, że posprzątasz swoje biurko. Naszym celem jest zmienić twoją reakcję. Zaangażowałeś się fizycznie, czyli już podjąłeś działanie; po wysprzątaniu mamy też iluzję pozbycia się nadmiernej ilości pracy.

PORADA CZYTELNIKA

Dostałem e-mail od jednego z czytelników, dotyczący motywacji i nabierania nowych sił dzięki sprzątnięciu swoich „narzędzi pracy”. Chodziło mu mianowicie o sprzęt komputerowy; raz na miesiąc instalował system operacyjny, zawsze uprzednio formatując dysk twardy, swoje dokumenty trzymał na osobnej partycji, sprzątał także kurz z podzespołów komputerowych. Ściągał najnowsze sterowniki, układał ikonki na pulpicie w sobie znanej kolejności, kasował stare e-maile, robił porządki w swoim komunikatorze internetowym.

Faktycznie muszę się zgodzić z poradami czytelnika — jeśli większość czasu spędzasz przed komputerem, zrób porządek w swojej dokumentacji, tzw. plikowni. Stwórz specjalne katalogi i podkatalogi. Nagraj pewne rzeczy na

nośnik CD/DVD i skasuj to następnie z dysku. Zmień stronę startową w twojej przeglądarce, zmień samą przeglądarkę! Poszukaj nowych skórek dla twojego systemu, zmieniaj często tapety na pulpicie.

Bodziec wizualny i potrzeby estetyczne dostarczają spokoju i wytwarzają radość wewnętrzną i spełnienie. Polecam radę czytelnika informatykom, inżynierom oraz wszystkim pracującym długo przed komputerem. Każdy drwał po ściętym drzewie ostrzy siekiere, tak i ty znajdź czas, aby zadbać o swoje narzędzie. Jeśli nie wiesz, jak to wszystko wykonać, poproś osobę, która się na tym zna.

Zadaj sobie pytanie: Czy posiadasz wystarczająco dużo półek, szafek, mebli? Meble bardzo ułatwiają uporządkowanie i usystematyzowanie naszej pracy. Jak czułbyś się, gdyby w twoim mieszkaniu nie było mebli, półek? Czasem problem jest bardziej blahy.

Postawa ma bardzo wielki wpływ na twoje samopoczucie. Spójrz na swoje krzesło lub fotel. W jaki sposób się poruszasz, czy nosisz wysoko podniesioną brodę, barki wypięte do tyłu; gdy chodzisz, oczy kierujesz ku ziemi? Kiedy siedzimy wyprostowani, poprawia się krążenie, a co za tym idzie, mamy większą skłonność do podejmowania lepszych i bardziej pozytywnych decyzji. Kiedy pracujesz i twój fotel działa jak dobre łóżko, natychmiast wyrzuć je do holu w biurze.

ZADANIE

Spójrz na krzesła lub fotele prezesów, kierowników lub osób, które mają bardzo dobre wyniki swojej pracy. Po-

patrz też na ich miejsce pracy, zachowanie. Wnioski pod rozwagę pozostawiam tobie. Mając porządek, łatwiej skoncentrujesz się na bieżących zadaniach.

CEGIEŁKI

„Ojciec i syn w starożytnym Egipcie szykowali się do długiej podróży. Zapakowali swoje tobołki na osła i wyruszyli w drogę.

Nie uszli daleko, kiedy nadeszła grupa młodych mężczyzn, którzy skrytykowali syna za to, że pozwala swojemu ojcu iść. Więc syn posadził ojca na osła i poszli dalej.

Niedługo potem spotkali następną grupę, która skrytykowała ojca, że on nie pozwala swojemu synowi jechać razem ze sobą na osła. Więc syn usiadł razem z ojcem na osła i pojechali dalej. Kilka godzin później spotkali kolejną grupę ludzi, którzy skrytykowali ich za to, że męczą osła w taki upał. W rezultacie ojciec i syn wzięli osła, związali go, przewrócili do góry nogami i ponieśli między sobą.

Wkrótce doszli do rzeki ze starym, chybottliwym mostem. W momencie, gdy doszli do połowy mostu, ten załamał się i cała trójka wpadła do wody. Ojciec i syn dopłynęli do brzegu i uratowali się. Związany osioł utonął. Morał z tej historii brzmi: „Jeżeli próbujesz zadowolić wszystkich, stracisz swojego osła. Czasem musisz pogonić antagonistów i kierować się własną mądrością”.

PROBLEMY?

*Nigdy do motywacji, pokonania strachu,
nie korzystaj z alkoholu.*

Nikodem Marszałek

Czasem nasza motywacja nie może wzrosnąć, ponieważ mamy problem: osobisty lub zawodowy.

W obu przypadkach należy usiąść w samotności i ciszy. Zastanowić się i opisać problem na kartce papieru, czego dokładnie dotyczy, jaką dziedzinę życia obejmuje. Musimy ten problem włożyć do odpowiedniej szafki i zastanowić się nad jego rozwiązaniem. Kto może ten problem rozwiązać, jakie przedmioty lub jakie działania pozwolą nam się uwolnić lub rozwiązać zaistniałą sytuację. Kiedy ustalimy, w jaki sposób można tego dokonać, obok dokładnego opisu musimy napisać datę, kiedy zamierzamy się uwolnić od problemu.

Twój umysł, wiedząc, że problem wkrótce zostanie rozwiązany, będzie mógł skupić się na zadaniu, które i tak już zapewne miało być dawno ukończone.

Nie możemy dopuścić do tego, aby w czasie wykonywania zadania nasze myśli błądziły, a energia, która powinna być ukierunkowana na skupieniu i dostarczaniu siły motywacji, ulatniała się przez myślenie o kłopotcie.

PODEJŚCIE DO KŁOPOTÓW W PRACY

Jest to rękawica rzucona przez Roberta Updegraffa, cytuję:

„Powinniście się cieszyć ze wszystkich kłopotów, które stwarza wasza praca, ponieważ dostarczają wam one połowę waszego dochodu. Gdyby nie rzeczy, które się psują, ludzie, z którymi trudno dojść do porozumienia i problemy wypełniające wasz dzień pracy, znaleziono by kogoś innego do wykonywania waszych obowiązków za połowę waszego wynagrodzenia. Zaczniście więc szukać więcej kłopotów. Nauczcie się radzić sobie z nimi pogodnie i rozsądnie, traktujcie je raczej jako możliwości niż jako powody do zdenerwowania”.

ZAPAMIĘTAJ

Ludzie, którzy nie mają problemów, to ludzie martwi. Odwiedź najbliższy cmentarz. Dzień śmierci będzie twoim dniem bez problemów, ale kto wie?

Stwórz sobie rytuał rozwiązywania problemów. Może to będzie chodzenie na spacer po lesie z notesem i długopisem, cisza w odosobnionym pomieszczeniu. Może skorzystasz z techniki CSS opisaną w *Odrodzeniu Feniksa*. Znajdź swoją technikę na uporanie się z problemami. Jednak nigdy nie sięgaj po alkohol. Normalną tendencją w sytuacji, gdy znajdujemy się w obliczu problemu, jest poczucie swej małości i niewystarczalności. Mamy skłonność do rozdmuchiwania problemu do rozmiarów, które przekraczają jego faktyczny obraz. Twoim zadaniem jest zreduko-

wanie problemu do jego rzeczywistych rozmiarów. Wtedy zaatakuj jego najsłabszy punkt. Pamiętaj, jesteś większy niż jakikolwiek problem na tym świecie. Przygotuj się także na dodatkową dawkę energii, kiedy uporasz się ze swoim kłopotem, wykorzystaj tę siłę na rozwiązanie kolejnego problemu. Życie nigdy nie daje nam problemu większego niż jego właściciel, innymi słowy — jesteś w stanie rozwiązać każdy problem lub przeszkodę, która cię spotyka.

ROZWIĄZYWANIE PROBLEMÓW

Nie istnieje magiczna formuła na radzenie sobie z problemami, ale są techniki i sposoby.

Po pierwsze, nigdy nie walcz z problemem, nie narzekaj, że cię on dotyka. Każdy problem podziel na mniejsze składowe. Uporasz się z całością, gdy poradzisz sobie z poszczególnymi częściami. Rozbij problem na mniejsze elementy, a wtedy cała sprawa nie będzie wyglądała na zbyt wielką. Wybierz najłatwiejszą część problemu i rozmyślaj nad nią. Potrafimy przewyciężyć każdy problem, można to szybciej osiągnąć, stosując myśli opisane w rozdziale *Duchowa motywacja*.

Idee i rozwiązania przedstawione poniżej będą bardziej zrozumiałe dla wszystkich, którzy przeczytali książkę: *Tak jak człowiek myśli*³ James Allena.

Z interpretacją pewnych problemów, które pojawiają się w naszym życiu, spotkałem się w czasie praktyk medyta-

³ J. Allen, *Tak jak człowiek myśli*, Osielsko 2002.

cyjnych i zgłębiania hinduizmu. Tłumaczy on, że za każdy problem odpowiedzialne są nasze myśli i postawa z przeszłości, która wytwarza pewne wzorce i schematy, z kolei te jak bumerang powracają. Podam kilka najczęściej spotykanych problemów i jakże prostych rozwiązań. Na początku mogą ci się te porady wydawać typowo „wróżbiarskie”, jednak nie przekreślałbym 5000 lat badań oraz bardzo rozbudowanej filozofii Wschodu.

- ▲ Boisz się zwolnienia z pracy? Uważaj, aby nie być aroganckim wobec współpracowników, spędzaj więcej czasu z ludźmi w firmie, słuchaj uważnie, o czym mówią inni.
- ▲ Ludzie, których kochasz, przyjaciele, koledzy nie przychodzą ci z pomocą, kiedy tego najbardziej potrzebujesz? To wszystko dzieje się dzięki czerpaniu niezdrowego zadowolenia z problemów innych. Każda taka sytuacja rodzi się z niezdrowej fascynacji. Zaczynij pomagać i współczuć.
- ▲ Dostajesz zawsze cios w plecy, z kimkolwiek robisz interesy, gdy zbliżasz się do nawiązania umowy, sprzedaży? Nagle wszystko się zmienia i jesteś wyrzucany! To postawa wobec innych ludzi, gdy widzisz i słyszysz, jak ktoś obcy ponosi klęskę w swoich działaniach. Nieważne, czy znasz tę osobę, czujesz satysfakcję i jakąś dziwną radość, gdy ktoś wpada w kłopoty. Aby zapobiec tego typu sprawom, zacznij odczuwać empatię wobec każdego, kto ma kłopoty, nawet jeśli to jest konkurent. „Bądź dobry dla ludzi, gdy pniesz się w górę, możesz ich potrzebować w drodze na dół”.

- ▲ Złościsz się na wszystkich wokół, nie potrafisz panować nad sobą? Gniew jest rezultatem życzenia w przeszłości innym źle. Teraz powróciło to do Ciebie w postaci złości. Gniewasz się, ponieważ nie chcesz czuć żalu, gdy zauważasz nieszczęścia innych ludzi. Przecież nie chcesz nikomu życzyć raka czy AIDS. Gniew jest cierpieniem, które nikomu nie przynosi pożytku.
- ▲ Ludzie wokół nigdy mi nie wierzą! Tak, to jest poważny problem, nieuczciwość i drobne kłamstewka z przeszłości. Rozwiązaniem jest ściśle trzymanie się prawdy w tym, co mówisz. Słownikowo kłamstwo oznacza: „Przedstawienie komuś jakiejś rzeczy w sposób, który niedokładnie odpowiada sposobowi, w jaki my sami tę samą rzecz odbieramy”. Trzymaj się uczciwości do końca swoich dni. Uczucie, które cię przepelni, będzie tak przyjemne, że szybko wyplewisz ze swojego umysłu wyraz „kłamstwo”.
- ▲ Inni ludzie mi ubliżają! Kolejny problem, który obniża nasz wizerunek. Wycofuj się z każdej potyczki słownej „Skrzywdził mnie, muszę mu oddać”. Chrystus mówił: „Gdy ktoś uderzy cię w policzek, nadstaw drugi”. Wycofuj się z walk raz, drugi, trzeci, nawet i dwieście razy.
- ▲ Cokolwiek robisz, ludzie wokół ciągle cię krytykują! Co wewnątrz, to na zewnątrz — oznacza to, że zanim cokolwiek powiesz lub zrobisz, zastanów się, jaki będzie miało to wpływ na innych.

Nie tylko brak poszanowania dla innych prowadzi do krytyki, raczej chodzi tu o twoje czyny z przeszłości, które

były nacechowane brakiem szacunku dla innych. Wszystko wraca jak oswojone gołębie.

Wiele problemów i złych wzorców w umyśle bierze się z beużytecznych rozmów o seksie, zbrodniach, wojnie i polityce. Dlaczego wybitni ludzie mają tyle czasu? Ponieważ nie rozmawiają niepotrzebnie. Trzy dni po dokładnym przeczytaniu gazety od początku do końca przypomnij sobie przynajmniej dwa lub trzy artykuły. Zobaczysz, że będziesz pamiętał bardzo niewiele szczegółów. Więc po co to czytać? Umysł ma ogromne możliwości, ale nie nieograniczone.

INTUICYJNY WYBÓR

Intuicja to nie magia — nie wymaga super wyczulonej percepcji ESP lub łączenia się z „mocą”.

Intuicja to nie dar, z którym się rodzisz albo i nie.

Intuicja to naturalne poszerzenie doświadczenia, a nie coś, co wymaga metapsychicznych mocy.

Najważniejsze! Intuicja powinna iść ramię w ramię z analizą.

Intuicja rodzi się z doświadczenia. Najłatwiej zrozumieć związek między analizą i intuicją. Intuicja powinna pomagać ci rozpoznawać sytuację i zasugerować działanie. Powinieneś jednak poprzeć je analizą, która zweryfikuje, czy twoje przeczucia nie są mylne. Intuicja jest bardziej jak wizja lub spojrzenie z lotu ptaka, podczas gdy analiza wąsko koncentruje się na jednej opcji.

Zawsze zaczynaj od intuicji, ponieważ jeśli zaczniesz od analizowania sytuacji, w naturalny sposób stłumisz swoją

intuicję. Napisz swoje przeczucia na początku, kiedy są jasne. Podejmuj decyzję szybko i nie męcz się przez długi czas, aby dojść do idealnego rozwiązania. Wybór, działanie — w innym wypadku ugrzęźniesz.

Wybór między dwiema realnymi możliwościami może być bardzo bolesny. Twoja intuicja winna cię zaalarmować, kiedy coś jest nie tak. Nie będzie się to zgadzało z twoim „przeczcuciem”. Takie uczucia są dobre i bierz je pod rozwagę, zanim twoja świadomość złoży wszystko w całość, może być już za późno.

CEGIELKI

Mały chłopiec, Ben, mieszkał w Detroit ze swoim bratem i mamą. Jego matka wyszła za mąż w wieku 13 lat, ale rozwiodła się wkrótce po urodzeniu Bena. Dzieci w szkole śmiały się z chłopca i przezywały go „Głupek”.

Mama Bena martwiła się tym, że źle oceniano jej dwóch synów w szkole, więc kazała im pisać co tydzień dwie recenzje z przypadkowych książek. W rezultacie Ben i jego brat bardzo często odwiedzali Publiczną Bibliotekę w Detroit. Pewnego dnia na lekcji biologii nauczycielka podniosła do góry błyszczącą skalę i zapytała, czy ktośkolwiek wie, co to jest. Tylko jedna osoba podniosła rękę — Ben.

Po klasie rozniósł się szmer i chichot, ponieważ wszyscy wiedzieli, że „Głupek” znów się zblądnił. Ku ich wielkiemu zdziwieniu Ben nie tylko podał prawidłową nazwę skały, ale też wytłumaczył, jaki jest jej skład chemiczny. Klasa

osłupiała, a Ben po raz pierwszy uzmysłowił sobie, że nie jest „Głupkiem”.

Ben nigdy nie zapomniał tego dnia, ponieważ bardzo spodobało mu się uczucie dumy, kiedy udzielał poprawnej odpowiedzi. Zdecydował więc, że zacznie czytać książki z każdej dziedziny. Pod koniec szóstej klasy był jednym z najlepszych uczniów. Ukończył później Uniwersytet Yale, a jeszcze potem medycynę na Uniwersytecie w Michigan. Pełne dane Bena brzmią: Dr Benjamin Garson. W wieku 33 lat był jednym z najlepszych neurochirurgów w szpitalu J. Hopkinsa w Baltimore. W 1987 roku stał się pierwszym lekarzem, który przeprowadził udaną operację rozłączenia bliźniąt syjamskich zrosniętych głowami. Czego dokonał Ben? Pokonał rasizm, biedę i negatywne nastawienie otoczenia.

STAŁY POSTĘP JEST LEPSZY OD SZYBKICH ZRYWÓW

Może zauważyłeś pewne schematyczne zachowanie wśród niektórych naszych sportowców olimpijskich. Kiedy wchodził na bieżnię, byli skrępowani, postawa przygarbiona, oczy zbląkane. Oczywiście po nieudanym wyścigu, reporter pyta: „Jak pan się czuł?”. Pytania reportera były mistrzostwem świata, sam chciałem je zadać. Odpowiedzi padały zwykle te same. „Jakoś tak słabo, trochę zmieszany, tyle tu było ludzi, dobrze mi poszło na pierwszym wirażu, ale...”.

Sportowcy może i byli bardzo dobrze wytrenowani fizycznie, jednak ich siła umysłowa, ich największa energia

była skierowana poza bieżnię. Kiedy sportowiec wchodzi na arenę, ma tylko widzieć i słyszeć dwie rzeczy: pozycję startową, metę oraz zareagować na wystrzał. Nie gra roli, czy to igrzyska olimpijskie, czy zawody na szczeblu lokalnym.

Kiedy sportowiec rozgląda się po trybunach, podziwia przeciwników, myśli czasem o „niebieskich migdałach”, następuje pewne spięcie w umyśle, które powoduje zmieszanie, niepewność. Ta energia zabija całe przygotowanie.

Osiągając *m o m e n t u m*, cały organizm łącznie z mózgiem wchodzi w fazę największej wydolności, nazywam to „fazą diamentową”.

Pomyśl następnym razem o dobrze rozłożonych celach, jak o powolnej lokomotywie, która ma długi dystans do przejechania, a dopiero w połowie tej drogi osiągnie swoją pełną prędkość. Wtedy dopiero dobry trener zaczyna wykorzystywać pęd do własnych celów.

ZAPAMIĘTAJ

Szybki zryw potrzebuje więcej energii. Rób każdego dnia trochę, a nie w jeden dzień wszystko. Systematyczność pozwoli ci się lepiej skupić i będzie pilnować twojej motywacji.

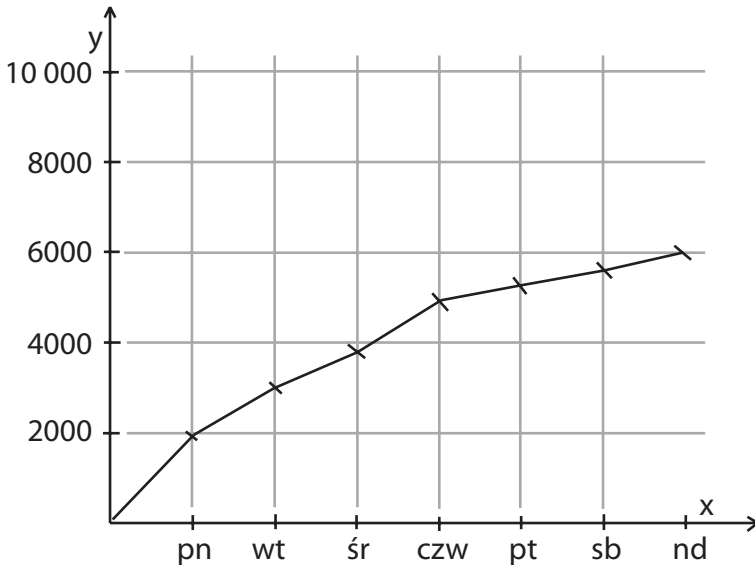
Osoba, która jest w ruchu i ten ruch stale zwiększa, wpada w *m o m e n t u m*. Żeby ten poziom osiągnąć, wykorzystujemy bardzo często wykresy sumaryczne, które zawsze pokazują wzrost i wydajność każdego dnia, obojętnie, ile zrobiliśmy. Umysł w tym przypadku jest oszukiwany, nasza świadomość, jak wiemy, jest bardzo wybiórcza i lo-

giczna, jednak takie wykresy pomagają osiągać cele przede wszystkim w pracy.

Kiedy często pracujesz ponad siły i nie widzisz końca pracy, wykorzystaj te wykresy:

ZRÓB TO TERAZ

Narysuj dwie osie X i Y. Na osi Y oznacz miarę tego, co chcesz osiągnąć, np.: jesteś sprzedawcą encyklopedii i zamierzasz sprzedać 10 tysięcy książek. Na osi X zaznacz swój przedział czasowy (mogą to być godziny, dni, miesiące).



Bez względu na to, jakie robimy postępy, wykres pokazuje, że podążamy w dobrym kierunku. Jesteśmy cały czas efektywni i wydajni.

Pod koniec każdej godziny, dnia itd. zaznacz swoje osiągnięcie. To, co reprezentuje wykres, to postęp. Jeśli przedłużysz oś X, zobaczysz, że w końcu osiągniesz swój upragniony cel. Pamiętaj, że wykresy i system obrazów bardzo motywują nasz umysł. Myślmy obrazami, kiedy któregoś dnia opadniesz z sił, przypomnij sobie, jak wygląda twój wykres postępów (postaraj się dźwignąć swój wykres).

TWOJE MOMENTUM

M o m e n t u m ma różne prędkości. Masz firmę lub kolegę, który wytworzył m o m e n t u m? Ja nazywam takich ludzi „płonącymi”, tzw. *fi-red-up*. Tworzą nowe plany rozwoju, szukają nowych klientów, motywują innych do działania, wymyślają i upraszczają pewne procesy w firmie? Chciałbyś mieć takiego pracownika, kolegę, który cię zapali do nowych idei? Każdy może to osiągnąć, jednak wymaga to treningu. Dla jednego m o m e n t u m będzie trwało dzień po dniu, dla innych godzina po godzinie, jeszcze dla kogoś tylko dla jednego zadania.

Musisz znaleźć powody do działania i przeszkody, które cię aktualnie zatrzymują:

- ▲ może boisz się odrzucenia,
- ▲ wolisz telewizję niż siłownię,
- ▲ przedkładasz kolegów z pracy nad własną rodzinę.

Za każdym razem masz wybór i w każdym życiowym wyborze prawdopodobnie wybierałeś rzecz, która stwarzała natychmiastową przyjemność. Skupiając umysł na tym, czego chcesz, powiedz sobie: „Do przodu, dziecko” z oczywistym uśmiechem. Wstań ze swojego miejsca, wyprostuj się, popatrz przez okno i wypowiedz: „Do przodu, dziecko” lub „Jestem pitbullem, do dzieła”. Jak często wiedząc, że musisz coś zrobić, kładłeś się na kanapę i patrzyłeś w ścianę lub sufit?

Powody do działania:

- ▲ klienci, którzy czekają,
- ▲ dzieci do wykarmienia,
- ▲ nowa „zabawka” dla twojego hobby,
- ▲ prestiż, który osiągniesz,
- ▲ konsekwencje lub nagrody, które osiągniesz.

CEGIEŁKI

W dniu 2 czerwca 1995 roku kapitan Sił Powietrznych USA Scott O’Grandy został wysłany na tereny Bośni z misją oczyszczenia nieba z nieprzyjacielskich samolotów bombardujących cywilne wioski. O’Grandy leciał razem z innym samolotem, kiedy został trafiony. Znajdował się na wysokości 8 km nad ziemią. O’Grandy katapultował się, ale nikt przez sześć dni nie wiedział, czy żyje, czy nie. Kiedy pocisk trafił w jego samolot, O’Grandy myślał, że zginie, i zaczął się modlić, dziękując Bogu za życie i prosząc, by pozwolił mu przetrwać.

Jego modlitwy zostały wysłuchane, bo spadochron zadziałał bez problemu i pilot wylądował bezpiecznie na te-

rytorium wroga. Gdy spadał, widział gromady ludzi idące, by go pojmać. Wbiegł więc do gęstego lasu i przywarł do ziemi. Przez następne 6 dni starał się leżeć nieruchomo, ponieważ ciągle koło niego przechodzili jacyś żołnierze, czasami nawet w odległości paru centymetrów. Spędził te dni na modlitwie. Po trzech dniach bardzo się odwodnił i ponownie zaczął się modlić. Jego modlitwy i tym razem zostały wysłuchane, bo spadł deszcz. O'Grandy nasączył gąbkę wodą i schował ją do torby, by mieć wodę na potem. Kilka dni później znowu się odwodnił, ale poradził sobie wyciskając wodę ze skarpetek, które wciąż były nieco wilgotne po ostatnim deszczu. Inny kapitan Hanford wracał ze swojej misji nad Bośnią i z powodu małej ilości paliwa musiał wracać przez strefę, w której został zestrzelony O'Grandy. O'Grandy modlił się tego dnia, by ktoś odkrył, że wciąż żyje. Kolejny już raz włączył radio i nagle usłyszał głos kapitana Hanforda. Został uratowany 6 godzin potem. Swoją historię zakończył tymi słowami: „Chociaż byłem sam, nigdy nie byłem samotny”. O'Grandy rozumiał słowa króla Dawida: „Chociaż obóz nieprzyjaciół jest przeciwko mnie, ja i tak będę pewien siebie”.



Odrodzenie Feniksa Nikodem Marszałek

Jest to książka, która najdłużej ze wszystkich zajmowała pierwsze miejsce na liście bestsellerów Złotych Myśli. Nie ma też chyba drugiej takiej w naszym wydawnictwie, która

zbierałaby tak entuzjastyczne opinie czytelników, napawała ich takim optymizmem i energią do życia, a przede wszystkim... pomagała im rozwinąć skrzydła!

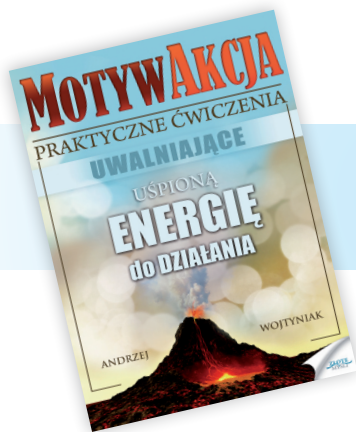
Poznaj sekrety zwykłych ludzi, którzy osiągają niezwykle rezultaty i uwolnij śpiącego w Tobie olbrzyma.

Często sukces jest odpychany przez złe słowa, czyny i obrazy z młodości. Niestety, można podziękować za to w dużej mierze swoim dawnym kolegom, rodzicom, przyjaciołom, telewizji, gazetom. Pamiętaj, że Twój sukces będzie największą zemstą dla ich słów „nie dasz rady, nie uda Ci się, daj sobie spokój, Ty chcesz to zrobić, osiągnąć?”.

Powiem Ci coś: to wszystko się nie liczy, jeśli przeczytasz i zastosujesz od zaraz prawa i techniki, które pomagają ludziom na całym świecie w osiągnięciu ich celów i marzeń.

Książkę zamówisz na stronie Złotych Myśli:

[HTTP://FENIKS.ZLOTEMYSLI.PL](http://feniks.zlotemyśli.pl)



Motywacja Andrzej Wojtyniak

Człowiek zmotywowany najczęściej nie ma pojęcia o technikach motywacyjnych, bo ich nie potrzebuje. On po prostu to robi i nie widzi powodu, dla którego miałby przestać.

Zamiast szukać motywacji, możesz ją po prostu w sobie wyrobić!

JAK? Za pomocą kilkunastu ćwiczeń, które uwalnią uśpioną energię do działania. Co to za ćwiczenia? Przede wszystkim pomogą ci w tym:

1. Odkryjesz, co naprawdę cię “napędza”, czyli prawdziwe źródło czystej motywacji.
2. Pozbędziesz się głupich nawyków i wzorców myślenia, które po cichu okradają cię z motywacji.
3. Przejdziesz 5 kroków do STAŁEJ MOTYWACJI.
4. Zaczyniesz kontrolować swoje codzienne zachowania, by nie dopuścić do narodzin “pijawek”, które wysysają z ciebie energię do działania.
5. Nauczysz się korzystać z naturalnych motywatorów, za którymi nie musisz nigdzie ganiać ani za nie płacić.

To chcesz mieć TĘ motywację czy nie?

Książkę zamówisz na stronie Złotych Myśli:

[HTTP://MOTYWACJA-CWICZENIA.ZLOTEMYSLI.PL](http://MOTYWACJA-CWICZENIA.ZLOTEMYSLI.PL)



Dzieci szczęścia Hermann Scherer

Wiele osób myśli, że ci, którzy odnoszą sukcesy w życiu, mają wyjątkowe szczęście. Coś im się trafiło, coś od kogoś dostali za darmo, urodzili się pod szczęśliwą gwiazdą, mają wrodzone talenty. Tak naprawdę to tylko usprawiedliwianie siebie – „mnie się tego nie udało osiągnąć, ponieważ nie miałem w życiu zbyt wiele szczęścia”.

Autor publikacji patrzy na to zagadnienie z innej perspektywy, dziećmi szczęścia nazywając osoby, które potrafią dostrzegać OKAZJE.

Książkę zamówisz na stronie Złotych Myśli:

[HTTP://DZIECI-SZCZESCIA.ZLOTEMYSLI.PL](http://dzieci-szczescia.zlotemyсли.pl)

DOŁĄCZ DO NAS



ZŁOTY PROGRAM PARTNERSKI

POZYTYWNA WIEDZA,
WARTOŚCIOWE PUBLIKACJE,

POMAGAJ INNYM I ZARABIAJ

Dołącz do nas

DOŁĄCZ DO ZŁOTEGO KLUBU

NALEŻĄ DO NIEGO LUDZIE AMBITNI,
KTÓRZY WIEDZA, ŻE ABY OSIĄGNAĆ SUKCES,
NALEŻY SIĘ DOSKONALIĆ I POSZERZAĆ WIEDZĘ.

ZAPISZ SIĘ ZA DARMO,
A POMOŻEMY CI Z SUKCESEM.

- ZBIERAJ **ZŁOTE PUNKTY**
- KORZYSTAJ ZE STAŁYCH RABATÓW DO **25%**
- CO TYDZIEŃ SPECJALNE PROMOCJE I PROPOZYCJE TYLKO DLA CZŁONKÓW **ZŁOTEGO KLUBU.**



Dołącz do nas